

Ryszard Nowicki

Zabezpieczanie księgozbiorów po II wojnie światowej w Polsce

Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej 11, 277-287

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ryszard Nowicki

Zabezpieczanie księgozbiorów po II wojnie światowej w Polsce

W latach 1945–1949 Polska dokonała olbrzymiego wysiłku związanego z zabezpieczeniem księgozbiorów. Jeszcze w okresie walk z Niemcami na oswobodzonych terenach kraju przystąpiono do ochrony zbiorów. Sprawa była szczególnie istotna, zważywszy na fakt zniszczenia wielu milionów książek przez okupanta i ogromne potrzeby w zakresie odbudowy rodzimych bibliotek.

Szczególnie ucierpiały księgozbiory w stolicy po upadku Powstania Warszawskiego. W kraju najlepsze warunki do rozpoczęcia działań związanych z zabezpieczeniem istniały w Krakowie. Miasto ocalało. Przetrwiała Biblioteka Jagiellońska, pomimo wywiezienia części zasobu. Niewiele było tego rodzaju placówek w Polsce. Do tych, które zachowały większość swoich zbiorów, należały między innymi Książnica Kopernika w Toruniu, Biblioteka Miejska w Bydgoszczy, Biblioteka Kórnicka. Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu miała nawet powiększony zbiór w porównaniu ze stanem z 1939 roku. Zachowały się również księgozbiory w Cieszynie.

O uratowanych książkach w mieście nad Olzą donosił „Dziennik Zachodni” nr 111 z 24 kwietnia 1946 roku. W Muzeum Miejskim przetrwało kilkadziesiąt tysięcy woluminów. Pozostał znaczny fragment Biblioteki Józefa Ignacego Kraszewskiego, liczącej w 1939 roku blisko 18 tys. tomów. Straty wynosiły około 10 procent. Podobne braki wykazywały Biblioteka Czytelni Ludowej (przed wojną około 13 tys. tomów), jak i Biblioteka Cieszyńskiego Towarzystwa Ludoznawczego (około 5 tys. tomów). Szczególnie cenną Bibliotekę Leopolda Szersznika (do wybuchu wojny 12 tys. tomów) w dwóch trzecich wywieźli Niemcy na Zaolzie. W Muzeum przetrwał katalog¹.

¹ Zbiory ewakuowane do Czechosłowacji powróciły do Cieszyna na początku lat sześćdziesiątych.

Po okupaniu pozostała część biblioteki utworzonej przy *Zentralinstitut für Oberschlesische Landesforschung*. Był to zbiór dużej wartości, z przewagą dzieł rodzimych. Powstał głównie z książek skonfiskowanych z polskich bibliotek (między innymi Branickich–Tarnowskich z Suchej, Pszczółki z Katowic, Instytutu Śląskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk). Około 5 tys. tomów zabezpieczono w Muzeum cieszyńskim. W placówce umieszczono także i inne księgozbiory, które otoczono ochroną. W mieście zachowała się również biblioteka o znacznej wartości historycznej i naukowej — Tschammera, licząca około 10 tys. tomów. Kierownictwo Muzeum na łamach prasy apelowało do społeczności lokalnej o przekazanie książek z bibliotek cieszyńskich, celem ochrony ich przed zniszczeniem.

Po II wojnie światowej zabezpieczeniu podlegały księgozbiory stanowiące tak zwane mienie opuszczone² i porzucone. Zgodnie z Ustawą z 6 maja 1945 roku o majątkach opuszczonych i porzuconych³, do pierwszej grupy zaliczano te, które w związku z wojną rozpoczętą 1 września 1939 roku nie znajdowały się w posiadaniu właścicieli (biblioteki polskie); w skład drugiej wchodziły zbiory, które były własnością lub w posiadaniu państwa niemieckiego, obywateli niemieckich bądź osób zbiegłych do nieprzyjaciela (biblioteki niemieckie).

Akcję ochrony księgozbiorów zapoczątkował okólnik z 29 listopada 1944 roku w sprawie zabezpieczenia bibliotek i zbiorów bibliotecznych Resortu Oświaty Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Obowiązek ten nałożono na inspektoraty i kuratoria szkolne. W Krakowie 15 lutego 1945 roku Minister Oświaty Stanisław Skrzyszewski wydał zarządzenie w sprawie zabezpieczania księgozbiorów na terenach wyzwolanych z niemieckiej okupacji. Ustanowił okręgowych kierowników bibliotecznych, którzy mieli przejmować i chronić zbiory.

Zostali nimi:

- dla województw krakowskiego i kieleckiego — dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie;
- dla województwa śląskiego — dyrektor Biblioteki Publicznej w Katowicach;
- dla województwa łódzkiego — dyrektor Biblioteki Miejskiej w Łodzi;
- dla województw poznańskiego i pomorskiego — dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Ministerstwo Oświaty przystąpiło w 1947 roku do realizacji drugiego etapu akcji gromadzenia i użytkowania zbiorów zabezpieczonych, który polegał na ich segregacji i repartycji. W związku z tym utworzono na początku tego roku zbiornice–segregatornie w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Szczecinie, Wrocławiu. Do ich zadań i kompetencji należało odszukanie i przewiezienie materiałów bibliotecznych, zmagazynowanie, segregacja oraz przekazywanie zbiorów na podstawie otrzymywanych upoważnień z Ministerstwa

² Określenie „mienie opuszczone” jest błędne. W wyniku wprowadzanych zmian ustrojowych ziemianie często nie mogli wrócić do swoich dóbr.

³ „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” nr 17 poz. 97.

Oświaty. Zbiornice funkcjonowały do końca grudnia 1949 roku. Zaprzestanie dalszej pracy oznaczało zakończenie zabezpieczania księgozbiorów w Polsce.

Ministerstwo Oświaty nie było jedyną instytucją uczestniczącą w zabezpieczeniu zbiorów bibliotecznych. W tym zakresie działały i inne, jak Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Aktywność przejawiały w starostwach referaty kultury i sztuki; zarządy okręgowe Państwowych Nieruchomości Ziemijskich; władze lokalne, organizacje społeczne i polityczne oraz inne czynniki.

Sprawa ochrony księgozbiorów należała do szczególnie pilnych. Zachowanym fragmentom groziło zniszczenie przez przechodzące wojsko, okoliczną ludność, wywóz do Związku Radzieckiego. Wiele z nich zostało rozszabrowanych.

Zarząd Główny Bibliotek województw krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego zachęcał Dyrekcję Związku Księgarzy i Wydawców w Krakowie do podjęcia stanowczych działań mających na celu ochronę książki. W Katowicach, Kielcach, Częstochowie i w Warszawie oferowano w sprzedaży znaczną ilość starych druków przywiezionych z Dolnego Śląska, co do których istniało uzasadnione podejrzenie, że pochodzą z kradzieży.

Stale notowano przypadki wywożenia książek poniemieckich z Ziemi Zachodnich i innych. Na skalę masową przewożono je w walizkach, plecakach, pakunkach. Korzystano nawet z pośrednictwa urzędów pocztowych. Niemalże wszystkie księgarnie oferowały cenne dzieła pochodzące z terenów przyłączonych do kraju w wyniku postanowień Wielkiej Trójki. Zachowania te szkodziły zabezpieczeniu księgozbiorów.

Ministerstwo Oświaty otrzymywało liczne sygnały z obszaru całego kraju o wywożeniu woluminów przez Armię Czerwoną⁴. Między innymi z Międzyrzecza zabrano dużą bibliotekę z dziełami w 38 językach; z powiatów Nidzica, Szczytno, Pisz wywieziono biblioteki podworskie; w Łęborku Rosjanie zajęli bibliotekę pedagogiczną. W wielu przypadkach nie można było stwierdzić ilości książek, gdyż żołnierze radzieccy nie pozwalali wejść na zajmowany teren.

W kraju nie było ustalonego wzoru postępowania związanego z ochroną księgozbiorów. Doświadczenie zdobywano w codziennej pracy, borykając się z licznymi problemami. Przy zabezpieczeniu korzystano ze *Wskazówek dla prowadzących akcję zabezpieczenia bibliotek i zbiorów bibliotecznych*. Liczącą 16 stron publikację opracowaną przez Józefa Grycza wydano z zasiłku Ministerstwa Oświaty Wydziału Bibliotek⁵.

Zabezpieczanie księgozbiorów w Gdańsku rozpoczął na początku kwietnia 1945 Marian Pelczar⁶, dyrektor Biblioteki Miejskiej. Akcję na terenie województwa gdańskiego pro-

⁴ Zob. Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), *Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Referat Rewindykacji i Odszkodowań*, sygn. 6785, k. 25; *Wskaz księgozbiorów wywiezionych przez Armię Czerwoną*; *ibidem*, k. 26–27; *Wskaz księgozbiorów znajdujących się pod zarządkiem Armii Czerwonej*.

⁵ Zob. J. Grycz, *Wskazówki dla prowadzących akcję zabezpieczenia bibliotek i zbiorów bibliotecznych*, Warszawa–Poznań 1945.

⁶ Zob. M. Pelczar, *Biblioteka Miejska w Gdańsku 1945–1953*, „Rocznik Gdański” t. 13, 1954, s. 159.

wadziła, powstała dwa miesiące później przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego, Komisja Wojewódzka Opieki nad Książkami.

Marian Pelczar zabiegał głównie o rewindykację zbiorów Biblioteki Miejskiej. Szereg dzieł odnaleziono w piwnicach Ratusza Starego Miasta w Gdańsku. W Pelplinie w zamurowanej części obiektów klasztornych odszukano ponad 20 tys. tomów. Najcenniejsze zbiory Niemcy wywieźli do Malborka. W zamku znajdowały się obok innych książek przywiezionych z Pomorza i Generalnej Guberni. Część uległa zniszczeniu podczas walk — skrzynie z książkami służyły jako zapory. Ogółem z Malborka odzyskano kilkadziesiąt tysięcy tomów. Były one transportowane bezpośrednio lub za pośrednictwem Ministerstwa Oświaty i Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

W wyniku działań rewindykacyjnych Biblioteka odzyskała około 80 tys. pozycji⁷. Z przeprowadzanej akcji zabezpieczającej księgozbiory porzucone i bezpieczne na terenie Gdańska i województwa gdańskiego zebrano około 300 tys. tomów. Tym zasobem dysponowała w latach 1947–1949 Zbiornica Księgozbiorów Poniemieckich w Gdańsku, która zaznaczyła swoją obecność także na terenie województwa szczecińskiego.

Księgozbiory poniemieckiej proveniencji z obszaru Pomorza Zachodniego zwoziły przede wszystkim różne placówki z kraju. Bibliotekę Miejską w Szczecinie objęły władze polskie dopiero w lipcu 1945 roku. Zabezpieczaniem księgozbiorów zajmowały się Zarząd Miejski w Szczecinie i Wojewódzka Komisja Opieki nad Książkami, powołana przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Szczecińskiego.

Po drugiej wojnie światowej powstał Uniwersytet w Toruniu. Biblioteka Uniwersytecka, pod kierunkiem Stefana Burhardta, tworzyła swój księgozbiór głównie ze zbiorów zabezpieczonych na terenie Pomorza. Podstawą stały się księgozbiory poniemieckie. W Toruniu w zasadzie nie było żadnych dzieł do przejęcia⁸.

W roku akademickim 1945/1946 do miasta Kopernika zwieziono około 300 tys. tomów⁹. Książki pochodziły głównie z następujących bibliotek¹⁰: Miejskiej w Szczecinie, Miejskiej w Elblągu, uniwersyteckiej w Gryfii, Instytutu do Spraw Gospodarczych Rosji i Europy Wschodniej w Królewcu, Puttkamerów w Pęczynie, Pruskiego Banku Państwowego w Berlinie, gimnazjów w Sławnie, Słupsku, Wąbrzeźnie, Wystruciu; Bismarcka w Warcinie, Muzeum Miejskiego w Koszalinie, kościelnej w Jamnie, seminariów uniwersyteckich w Królewcu i innych.

⁷ Zob. *ibidem*, s. 163.

⁸ Zob. H. Baranowski, *Zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, ich rozwój i kierunki przyszłego kształtowania*, w: *Studia o działalności i zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*, red. B. Ryszewski, cz. 5, Toruń 1990, s. 24.

⁹ Zob. Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, *Biblioteka UMK. Sprawozdania 1945/46–1946/47*, sygn. 74, k. 4: *Sprawozdanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu za rok akademicki 1945/46*.

¹⁰ Zob. *ibidem*, k. 5–6.

Ogółem Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu w latach 1945–1949 przetransportowała z Pomorza Wschodniego i Zachodniego oraz innych terenów około 600 tys. dzieł¹¹. W początkowym okresie zbiór miała charakter wybitnie niemiecki. Podczas uroczystego otwarcia placówki, w maju 1947 roku, na półkach czytelni głównej brakowało polskich książek¹². W liczącym ponad 300 tys. woluminów księgozbiornie stanowiły one zaledwie 3 procent.

W Bydgoszczy pod koniec stycznia 1945 roku utworzono Komitet Ochrony Mienia Państwowego i Kulturalnego, kierowany przez Tadeusza Esmana. Zabezpieczaniem i zbiórką książek oraz pomocy naukowych zajmował się Dział Biblioteczny¹³. Komitet w połowie kwietnia 1945 roku został przekształcony w Wojewódzkie Biuro do Spraw Archiwalnych i Bibliotecznych. Do początków września 1945 roku zgromadzono około 300 tys. tomów.

W mieście nad Brdą w lutym 1945 roku wznowił działalność Instytut Bałtycki¹⁴. Niezwłocznie przystąpił do odbudowy swoich zbiorów. Prace koordynował powstały w październiku tego roku Wydział Biblioteczny, kierowany przez Helenę Ileb-Koszańską. Tematyka gromadzonych pozycji dotyczyła zagadnień morskich, pomoroznawczych oraz regionu bałtyckiego. Instytut uczestniczył w zabezpieczeniu księgozbiorów. Z przydziału władz centralnych przywieziono między innymi 6 955 woluminów przekazanych w charakterze depozytu z Biblioteki Miejskiej w Elblągu oraz na takich samych prawach około 2 tys. woluminów z księgozbioru Towarzystwa Pomoroznawczego w Szczecinie.

Dolny Śląsk został objęty częściowo akcją zabezpieczania księgozbiorów prowadzoną przez dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu Aleksandra Birkenmajera. Ministerstwo Oświaty upoważniło profesora do zabezpieczenia i przetransportowania księgozbiorów i archiwaliów ponemieckich, znajdujących się w pałacach w Miliczu i Sławie¹⁵.

Najcenniejszym księgozbiorem zabezpieczonym przez profesora była biblioteka w Sławie, mieszcząca się w zamku stanowiącym dawną rezydencję Himmlera. Zawierała szczególnie cenne *masonica*.

Ze Sławy do Poznania skierowano od czerwca 1945 do 11 maja 1946 roku ponad 20 transportów. Przewożenie około 150 tys. tomów zajęło prawie rok. Długi okres był związany z trudnościami w zdobyciu środków przewozu oraz brakiem wystarczających

¹¹ Zob. H. Baranowski, *Zbiory...*, op. cit., s. 26.

¹² Zob. M. Puciatowa, *Biblioteka Główna, w: Uniwersytet Mikołaja Kopernika 1945–1955*, red. R. Galon, Warszawa 1957, s. 313.

¹³ Zob. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, *Komitet Ochrony Mienia Państwowego i Kulturalnego w Bydgoszczy. Zabezpieczanie mienia państwowego i kulturalnego 1945*, sygn. 3, bez pagin.: *Komitet Ochrony Mienia Państwowego i Kulturalnego Dział Biblioteczny. Sprawozdanie* [11/III 1945].

¹⁴ Zob. J. Borowik, *Zadania i prace Instytutu Bałtyckiego na tle nowych warunków polskich, w: Instytut Bałtycki Redivivus. Sprawozdanie z działalności za lata 1945 i 1946 oraz protokół Walnego Zgromadzenia w dn. 13 i 14.XII 1946*. „Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego”, red. J. Borowik, nr 43, Gdańsk–Bydgoszcz–Szczecin 1947, s. 12.

¹⁵ Zob. Archiwum Biblioteki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, *Referat zabezpieczenia i segregacji zbiorów. Zarządzenia, instrukcje, upoważnienia 1944–1946*, sygn. 535, k. 29: *Upoważnienie Ministra Oświaty dla A. Birkenmajera do zabezpieczenia i przewiezienia biblioteki i archiwaliów ponemieckich znajdujących się w zamkach w Miliczu i Sławie*, Warszawa 11 VII 1945.

środków finansowych. Przyczyniły się do tego również długotrwałe przerwy wywołane nieporozumieniem na tle prawomocności poznańskiej Biblioteki Uniwersyteckiej w stosunku do biblioteki znajdującej się na terenie Dolnego Śląska. Na tym obszarze wykazywały aktywność i inne ośrodki, jak Kraków (Biblioteka Jagiellońska) czy Warszawa¹⁶.

Największe skupiska księgozbiorów na terenie Śląska znajdowały się we Wrocławiu. Do najważniejszych należały zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej, Biblioteki Miejskiej i Biblioteki Kapitulnej. W czasie II wojny światowej były one częściowo ewakuowane i rozlokowane w terenie. Okupant uważał obszar Dolnego Śląska za bardzo bezpieczny. Celem ochrony przed nalotami zwoził tutaj liczne księgozbiory niemieckie oraz zagrabione z ziem polskich i innych państw europejskich.

Wrocław 19 stycznia 1945 roku został ogłoszony twierdzą. Zacięte walki o zdobycie miasta trwały do 7 maja. W okresie krwawych zmagani, w kwietniu 1945 roku, powstała w Krakowie pionierska grupa Uniwersytetu Wrocławskiego, w skład której weszło około 30 osób. Minister Oświaty 20 kwietnia 1945 roku mianował Stanisława Kulczyńskiego delegatem Rządu Rzeczypospolitej do zabezpieczenia majątku i urzędzeń wyższych uczelni, instytucji naukowych, bibliotek oraz zbiorów na terenie Wrocławia i okolic¹⁷. Grupa naukowo-kulturalna, pod kierunkiem rektora Stanisława Kulczyńskiego, przybyła do miasta 10 maja 1945 roku.

Dzień wcześniej, 9 maja, do Wrocławia dotarła trzyosobowa czołówka pionierów, w skład której wchodził: Antoni Knot, Włodzimierz Kozak i Stanisław Kamiński¹⁸. Ekspedycja zwiadowcza, mająca na celu zabezpieczenie zachowanych w mieście i okolicy bibliotek¹⁹, była świadkiem tragedii, związanej ze spaleniem 11 maja części zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej. Okupant 18 marca 1945 roku postanowił wysadzić budynek Biblioteki na Wyspie Piaskowej, by w ten sposób zamaskować gruzami niemiecką kwaterę dowództwa. Około 200 osób przenosiło książki do sąsiedniego kościoła św. Anny²⁰. Transportowanie zbiorów zakończono 4 maja. Kilka dni później wybuchł pożar, który zniszczył około 300 tys. tomów²¹.

¹⁶ Zob. M. Dąbrowski, *Ksawerego Świerkowskiego walka o dobra kultury*, „Roczniki Biblioteczne” R. 24: 1980 z. 1, s. 111–125.

¹⁷ Zob. W. Wrzesański, *Uniwersytet Wrocławski 1945–1995*, Wrocław 1995, s. 16.

¹⁸ Zob. S. Nawara, *Zarys dziejów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu 1945–1955*, Wrocław 1955, s. XIV; A. Knot, *U kolebki Uniwersytetu we Wrocławiu*, „Pionier”, 1946 nr 137, s. 12.

¹⁹ Zob. Archiwum Biblioteki Jagiellońskiej, *Sprawozdania Biblioteki Jagiellońskiej, Sprawozdania Dyrekcji Biblioteki Jagiellońskiej od 18 I do 31 VIII 1945 oraz za lata akademickie 1945/46–1949/50*, bez pagin. — *Sprawozdanie Dyrekcji Biblioteki Jagiellońskiej za czas od 18 stycznia do 31 sierpnia 1945 r.*

²⁰ Zob. K. Maleczyńska, *Dzieje gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu na Wyspie Piaskowej*, Wrocław–Warszawa 1960, s. 15.

²¹ Zob. *ibidem*, s. 16; O. Kape, *Die Geschichte der wissenschaftlichen Bibliotheken in Breslau in der Zeit von 1945 bis 1955: unter besonderer Berücksichtigung der Universitätsbibliothek*, St. Katharinen 1993, s. 31 i nast.

Pełnomocnik Ministerstwa Oświaty Stanisław Kulczyński 10 maja 1945 roku powierzył Antoniemu Knotowi ogólne kierownictwo bibliotek na terenie Wrocławia oraz polecił zabezpieczyć wszelkie księgozbiory poniemieckie, księgarnie, antykwiariaty²². Rozpoczął on niezwłocznie akcję oraz organizowanie od podstaw polskiej Biblioteki Uniwersyteckiej, w której objął stanowisko kierownika, a następnie dyrektora²³. Jako kierownik Referatu Rewindykacyjnego Uniwersytetu i Politechniki przeprowadzał rewindykację zbiorów w latach 1945–1946 na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska.

Szereg wiadomości o księgozbiorach przekazywały osoby niezwiązane z akcją zabezpieczenia. Według uzyskanych między innymi tą drogą informacji Antoni Knot zlokalizował na terenie Dolnego Śląska i Opolszczyzny 70 schowków. Znajdowały się one w zamkach, pałacach, pomieszczeniach gospodarczych, a nawet celach więziennych²⁴. Po przybyciu na miejsce okazało się, że część z nich była pusta lub zawierała dzieła zdewastowane²⁵.

Napływające wiadomości skrzętnie notowano. Szereg z nich zostało zapisanych w *Notatniku alfabetycznym miejscowości, w których prowadziła akcję rewindykacyjną Biblioteka Uniwersytecka w latach 1945–1946*²⁶. Dokument ten zawiera szczególnie cenne informacje odnoszące się do księgozbiorów z terenu Dolnego Śląska. Dotyczą one między innymi krótkiej charakterystyki zbiorów, orientacyjnej ilości (przeliczanej na kilogramy, wagony, tomy), proveniencji, stanu zachowania, miejsca przechowywania, odległości do danej miejscowości, stosunku okolicznej ludności oraz wojsk radzieckich do zbiorów. Przykładowo w Grodzisku niedaleko Złotoryi, na przełomie lutego i marca 1945 roku, spłonęło w zamku około 250 skrzyń *Preussische Staatsbibliothek* w Berlinie. Rosjanie wywieźli z tej miejscowości bibliotekę *Ost-Europainstitut*, przywiezioną przez Niemców z Wrocławia. Na miejscu pozostały katalogi alfabetyczny i systematyczny²⁷. W Miliczu przetrwała biblioteka hr. Malzanów, licząca około 24 tys. tomów²⁸. Do Henrykowa zwieziono inkunabuły z Biblioteki Diecezjalnej we Wrocławiu. W Mieszycach około 100 skrzyń bliżej nieokreślonego księgozbioru „ludzie rozwlekają po okolicy”²⁹. Bibliotekę w oleśnickim zamku spalili Rosjanie. Część zbiorów przetrwała w kościele. By tam dotrzeć, należało uzyskać pozwolenie sowieckiego komendanta Wrocławia, któremu podlegała Oleśnica³⁰. W *Notatniku* podano

²² Zob. Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego (A UW), *Knot Antoni 1945–1974*, sygn. RK-120, k. 31: *Pełnomocnictwo dla A. Knota wystawione przez pełnomocnika Ministra Oświaty we Wrocławiu S. Kulczyńskiego*, [Wrocław] 10 V 1945; *ibidem*, k. 25; A. Knot, *Życiorys*, Wrocław 29 I 1955.

²³ Zob. *ibidem*, k. 33: *Rektor S. Kulczyński do Ministerstwa Oświaty*, [Wrocław] 23 XI 1945.

²⁴ Zob. S. Nawara, *Zarys...*, op. cit., s. XIX.

²⁵ Zob. J. Ożóg, *Zarys historii Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, Wrocław 1995, s. 80.

²⁶ B UW, *Antoni Knot* [aut. przypuszczalny], *Notatnik alfabetyczny miejscowości, w których prowadziła akcję rewindykacyjną Biblioteka Uniwersytecka w latach 1945–1946*, Akc. 1977 D 134 (korzystałem z mikrofilmu: Mf 40 332).

²⁷ Zob. *ibidem*, k. 91: *Grodzisko*.

²⁸ Zob. *ibidem*, k. 176–177: *Milicz*.

²⁹ Zob. *ibidem*, k. 178: *Mieszycze*.

³⁰ Zob. *ibidem*, k. 209–210: *Oleśnica*.

szereg lakonicznych wiadomości i o innych miejscowościach, na przykład Adelinie, Bolkowie, Bystrzycy Kłodzkiej, Jeleniej Górze, Kłodzku, Lwówku Śląskim, Obornikach Śląskich, Strzegomiu, Szklarskiej Porębie Trzebnicy, Wałbrzychu, Wrocławiu, Żmigrodzie.

W tym czasie zatrudnionych było ponad 60 pracowników niemieckich, z tego 14 w sortowni. Największa z nich grupa, licząca 27 ludzi, pracowała fizycznie, natomiast 10 wykonywało czynności umysłowe. Niektórzy działali bardzo ofiarnie. Na przykład przy pracach porządkowych we wrocławskiej Bibliotece Uniwersyteckiej dużą pomoc oddał Willi Polte³¹.

Rozpoczęty 9 maja 1945 roku pierwszy okres zabezpieczenia zbiorów trwał do 8 czerwca 1946 roku. Zakończony został podczas Dni Kultury Polskiej we Wrocławiu, obchodzonych 8–10 czerwca. Nastąpiło wtedy uroczyste przekazanie Uniwersytetowi przez Radę Miejską budynku przy ul. K. Szajnochy 7/9 oraz zbiorów dawnej Biblioteki Miejskiej. W tym pionierskim okresie Antoni Knot prowadził doraźne działania o charakterze zabezpieczeniowo–rewindykacyjnym na obszarze miasta oraz Dolnego Śląska. Uratował przed zniszczeniem liczne księgozbiory, w tym fragmenty Biblioteki Uniwersyteckiej i Biblioteki Miejskiej. W wyniku jego zabiegów zwieziono ponad 100 ciężarowych aut cennych książek naukowych i zbiorów. We Wrocławiu, z mienia poniemieckiego, zabezpieczono około 1 mln 200 tys. tomów. Z terenu Dolnego Śląska zwożono książki ukryte przez Niemców w schowkach. Ocalono około 1600 ton książek i liczne wagony archiwaliów³².

W 1946 roku zakończył się okres największego nasilenia akcji zabezpieczeniowej i rewindykacyjnej³³. Działania kontynuowano w następnych latach, ale już na mniejszą skalę. Okres drugi, trwający od czerwca 1946 do 1949 roku, polegał głównie na czynnościach porządkowych i organizacji wewnętrznej pracy Biblioteki.

Ogółem uratowano w mieście i na obszarze Dolnego Śląska około 3 mln woluminów³⁴. Znajdowały się wśród nich fragmenty Biblioteki Uniwersyteckiej, Biblioteki Miejskiej, bibliotek kościelnych oraz inne. Do Biblioteki Uniwersyteckiej trafiło 211 917 woluminów z dawnych zasobów i ponad 1 mln woluminów z innych zbiorów zabezpieczonych (na przykład część biblioteki Milicha ze Zgorzelca oraz Hochbergów z Książa, księgozbiór Górnoluzycznego Towarzystwa Naukowego ze Zgorzelca, księcia Jerzego Rudolfa z Legnicy, cenne zbiory szkolne³⁵).

Zabezpieczone i zwiezione przez Antoniego Knota dzieła miały charakter poniemiecki. We Wrocławiu, podobnie jak w Toruniu, wystąpił problem polonizacji zbiorów. W wyniku zabiegów dyrektora Ministerstwo Oświaty przekazało do Wrocławia część druków pol-

³¹ Zob. A UW, *Sprawozdania kierownika P. U. 1945–1946*, sygn. BU–30, k. 4: *Sprawozdanie kierownika Grupy „Pracownicy Umysłowi” za czas pracy od d. 28 października do d. 10 listopada b.r.*, Wrocław 10 XI 1945.

³² Zob. S. Nawara, *Zarys...*, op. cit., s. XXVIII.

³³ Zob. S. Nawara, *Biblioteka Uniwersytecka*, w: *Uniwersytet Wrocławski w latach 1945–1955*, red. J. Fiema i in., t. 1, Wrocław 1959, s. 321.

³⁴ Zob. J. Ożóg, *Zarys...*, op. cit., s. 80.

³⁵ Zob. *ibidem*.

skich z bibliotek podworskich zabezpieczonych na terenie Małopolski. Do miasta nad Odrą trafiły przekazane przez władze radzieckie zbiory lwowskiej Biblioteki Ossolińskich. Antoni Knot zorganizował we Wrocławiu Zakład Narodowy im. Ossolińskich³⁶, którego był dyrektorem w latach 1946–1949.

O licznych problemach związanych z zabezpieczaniem zbiorów świadczą między innymi losy biblioteki Schaffgotschów. Wiosną 1946 roku przybył do Cieplic delegat Wydziału Bibliotek Ministerstwa Oświaty Stanisław Sierotwiński celem wywiezienia z terenu Dolnego Śląska tego księgozbioru. Przeciwko takiej możliwości zaprotestowała Rada Naukowa Instytutu Śląskiego w Katowicach na konferencji odbytej 6 kwietnia 1946 roku we Wrocławiu³⁷. W piśmie skierowanym do Ministerstwa Oświaty wskazywano na szczególne znaczenie, jakie posiada jedna z największych bibliotek prywatnych dla całego Śląska. Zbiór liczył około 80 tys. tomów. Biblioteka była uporządkowana. Przypuszczano, że posiada największy w kraju zbiór silesiaców. Zawierała między innymi druki nieznanne Estreicherowi, niewyzyskane pod względem naukowym, szereg dokumentów dotyczących przeszłości Śląska pod względem kulturalnym i narodowościowym.

Biblioteka ta w ten sposób kompletowana ma przede wszystkim wartość dla Śląska i ze względu na swoją treść powinna zostać tam, gdzie dotychczas była przechowywana (...). Instytut Śląski w Katowicach wraz ze swym Oddziałem we Wrocławiu nastawiony specjalnie na badanie stosunków kulturalnych, społecznych i ekonomicznych Śląska, może oprzeć swą działalność naukową jedynie pod warunkiem, że skarby biblioteki Schaffgotschów zostaną mu udostępnione. W tych warunkach wywiezienie tej biblioteki z Cieplic byłoby prawdziwą klęską dla świata naukowego na całym Śląsku —

argumentowano³⁸. Wskazywano, że Uniwersytet Wrocławski w wyniku spalenia własnej Biblioteki może prowadzić badania naukowe z dziedziny nauk polonistycznych, historycznych i społecznych jedynie w oparciu o tę bibliotekę.

Za pozostawieniem jej na miejscu, według uczestników konferencji, przemawiały również względy polityczne:

Ruszenie jej z dotychczasowego miejsca oznaczałoby w oczach nieprzychylnie dla nas nastawionej i śledzącej każde nasze przedsięwzięcie ludności niemieckiej po prostu, że Polska rezygnuje z Dolnego Śląska, że czuje się tu niepewnie, dając tym samym broń do ręki tym, którzy nie wierzą w utrzymanie

³⁶ Zob. A UW. *Knot Antoni 1945–1974*, sygn. RK-120, k. 25; A. Knot, *Życiorys*, Wrocław 29 I 1955.

³⁷ Zob. AAN, *Ministerstwo Oświaty. Departament Programów, Podręczników i Pomocy Naukowych*, sygn. 6793, k. 3; R. Lutman, S. Kuleżyński do Ministerstwa Oświaty w Warszawie, Wrocław 8 IV 1946.

³⁸ *Ibidem*.

przez Polskę przyznanych jej konferencją poczdamską terytoriów. Skutek takiego pociągnięcia może być i na forum międzynarodowym fatalny³⁹.

Postulowano przekazanie jej do użytku Uniwersytetowi Wrocławskiemu oraz Instytutowi Śląskiemu.

Sprawa księgozbioru Schaffgotschów była wielokrotnie dyskutowana. Wrócono do niej między innymi podczas posiedzenia Komisji do Spraw Zbiorów Kulturalno–Naukowych Dolnego Śląska, odbytego 8 czerwca 1947 roku w Cieplicach–Zdroju⁴⁰. Przy okazji poruszono problem braku współdziałania i jednolitej polityki kulturalnej. Przestrzegano przed robieniem pustki kulturalnej na obszarze Dolnego Śląska. Opowiadano się za pozostawieniem zbiorów na miejscu⁴¹. Wskazywano na zjawiska negatywne — przy okazji zbiórki papieru na makulaturę przemielono bezcenne plany regulacji Odry i budowy portów nadodrzańskich⁴².

Ostatecznie w Cieplicach 24 stycznia 1949 roku podpisano *Protokół przekazania i przejęcia depozytu Biblioteki dawnej Schaffgotschów*⁴³. Za podstawę przekazania został wzięty stan podany w protokole przejęcia biblioteki Schaffgotschów przez Zbiornicę Księgozbiorów Zabezpieczonych we Wrocławiu 2 października 1948 roku. Część książek trafiła do Biblioteki Narodowej, a część do Wrocławia (silesiaca).

W ochronie zbiorów uczestniczyła również Śląska Biblioteka Publiczna w Katowicach. Od lutego do sierpnia 1946 roku zabezpieczyła około 18 tys. tomów poniemieckich dzieł naukowych⁴⁴. Największą partię zbiorów zwartych zabezpieczonych przez tę placówkę stanowią Biblioteka Górnośląska (*Oberschlesische Landesbibliothek*) w Bytomiu (67 tys. tomów bez dubletów).

Próbę koordynacji działań, związanych z zabezpieczeniem księgozbiorów, z ramienia Ministerstwa Oświaty podjął Stanisław Sierotwiński. Pełnił on od 1 grudnia 1945 do 30 kwietnia 1947 roku urząd delegata Ministerstwa Oświaty do zabezpieczenia księgozbi-

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ Zob. A UW, *Protokoły przejęcia–przekazania zbiorów 1947*, sygn. BU–84, k. 61–67; *Protokół z posiedzenia Komisji dla spraw zbiorów kulturalno–naukowych Dolnego Śląska odbytego dnia 8 czerwca 1947 r. w Cieplicach–Zdroju*, [w:] *Stacji Naukowej Instytutu Śląskiego*, Cieplice–Zdrój 12 VI 1947.

⁴¹ Zob. *ibidem*, k. 65–66.

⁴² Zob. *ibidem*, k. 64.

⁴³ Zob. AAN, *Ministerstwo Oświaty. Departament Programów, Podręczników i Pomocy Naukowych*, sygn. 6793, k. 112; *Protokół przekazania i przejęcia depozytu Biblioteki dawnej Schaffgotschów w Cieplicach Śl. Zdrój w dniu 24 stycznia 1949 roku*, Cieplice 24 I 1949. Dokument podpisali: przedstawiciel Ministerstwa Oświaty i zarazem kierownik Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych we Wrocławiu dr Edward Zubik, kierownik biblioteki im. J. S. Bandtkiego w Cieplicach Jadwiga Biłgorajska, przedstawiciel Ossolineum mjr Juliusz Żulawski, zastępca dyrektora Biblioteki Narodowej Ksawery Świerkowski, kustosz Biblioteki narodowej Bogdan Horodyski.

⁴⁴ Zob. F. Szymiczek, *Akcja zabezpieczająca i rewindykacyjna na Śląsku*, „Bibliotekarz” R. 13: 1946 nr 5, s. 118.

rów opuszczonych i porzuconych z siedzibą w Krakowie. Podlegał mu obszar podzielony na sześć okręgów:

- I. Krakowski (wraz z Gliwicami, Bytomiem i Raciborzem);
- II. Wrocławski (obejmował przyłączony Śląsk, bez punktów włączonych do Okręgu Krakowskiego);
- III. Szczeciński (rociągał się na obszar zachodniopomorski);
- IV. Gdański (województwo gdańskie);
- V. Olsztyński (zajmował resztę przyłączonych ziem);
- VI. Lubuski (Ziemia Lubuska wraz z powiatami przyłączonymi do woj. poznańskiego).

Od 1 grudnia 1945 do 31 grudnia 1946 roku odszukał i zabezpieczył około 5 mln 500 tys. książek, z tego około 1 mln 800 tys. przetransportował do Krakowa. Szczególnie intensywną akcję prowadził na Dolnym Śląsku, gdzie uratował ponad 2 mln dzieł. Z tego terenu zwiózł do Krakowa około 1 mln 700 tys. tomów (w ponad 90 procentach pochodzenia poniemieckiego). Zabezpieczył w Krzeszowie pod Kamienną Górą, przewiezioną w czasie wojny przez Niemców, część najcenniejszych zbiorów berlińskiej *Preussischer Staatsbibliothek* — „Berlinkę”, którą w latach 1946–1947 ulokowano, zachowując ścisłą tajemnicę, w Bibliotece Jagiellońskiej. „Berlinka” obejmuje kilkaset tysięcy pozycji, bezcennych zabytków kultury niemieckiej. Wśród nich znajdują się unikatowe rękopisy, inkunabuły, starodruki, zbiory graficzne i kartograficzne. Do szczególnie wartościowych należą muzykalia, obejmujące między innymi utwory L. van Beethovena, J. S. Bacha, W. A. Mozarta, F. Mendelssohna–Bartholdy’ego, R. Schumanna, F. Schuberta.

W Polsce, w latach 1945–1949, różne ośrodki i instytucje uczestniczyły w zabezpieczaniu księgozbiorów. Pracowano w trudnych powojennych warunkach. Brakowało środków finansowych, transportu, wykwalifikowanych pracowników, magazynów do składowania zwiezionych dzieł. W wyniku ofiarnej pracy Stanisława Sierotwińskiego, Aleksandra Birkenmajera, Antoniego Knota, Mariana Pelczara, Stefana Burhardta i innych ocalono miliony tomów przed zniszczeniem i rozgrabieniem.